

300 księży, ostrzegając lud przed czytaniem *Katolika*. Nawet starano się w Rzymie, iżby Ojciec św. potępił to pismo. Jednakże wszystkie te wysiłki spłyły na niwizm, gdyż nawet biskup wrocławski nie odważył się na potępienie tego pisma. *Katolikowi* zaś w ostatnich sześciu latach największej walki przybywało oiało abonentów. Dziś liczy ich razem 22 tysiące.

Pomimo tego wszystkiego Polacy na Górnym Śląsku porozumieć się z niemieckim stronnictwem katolickim w sprawie wyborów sejmowych. Zapomniano na czas wyborów o wszelkich urazach i postanowiono popierać się wzajemnie, aby zapobiec rozbiściu się głosów, którego skutkiem w niektórych okręgach mogłoby być zwycięstwo protestanckich konserwatystów. Kompromis nastąpił na zasadzie równouprawnienia narodowego. Jest on dla Polaków niewątpliwie korzystny. Centrum zobowiązało się dopomóc do przeprowadzenia kilku posłów polskich w zamian za tę samą przysługę ze strony Polaków w innych okręgach.

Nie jest to zgoda, lecz tylko podyktowane koniecznością zawieszenie broni. W liosonich okręgach górnośląskich Polacy stanowią większość ludności, ale jest to lud prze-ważnie robotniczy i włościański, który z powodu trzyklasowego systemu w wyborach sejmowych nie posiada potrzebnej liczby głosów do przeprowadzenia swojego kandydata, jeżeli nie uzyska poparcia innych stronnictw. Centrum znajduje się w tem samem położeniu. Reprezentanci tego stronnictwa na Górnym Śląsku, to właściciele wielkich włości i kopalń oraz fabrykanci. Prawo wyborcze, korzystne dla stanów zamożnych, zapewnia im szesnastu stosunkowo grono wpływ ogromny, ale nie decydujący.

Zwycięstwo w wyborach do sejmiku pruskiego wtedy tylko może być po ich stronie, jeżeli odwołać się za ich kandydatem znać część ludności mniej zamożnej, reprezentowanej w 2 i 3 klasie wyborców. W takich warunkach działanie każdego stronnictwa na własną rękę, doprowadziłoby musiał do rozbiściu się głosów i rozpisania wyborów ścisłych, w którychby kompromisy są niemożliwe. Stanołoby wtedy centrum przed wyborem kompromisu z protestantami przeciw Polakom katolikom, a kompromisem z Polakami przeciw konserwatystom protestantom. Łącząc się z protestantami zapewniłoby sobie centrum zwycięstwo w niektórych okręgach, ale wykołoby pomiędzy sobą ludem polskim przepaść, o której usunięciu mowyby być nie mogło. Równocześnie zaś popełniłoby centrum takiem postępowaniem Górnoszlązków do przymierza wyborczego z socjalnymi demokratami, a kombinacja ta mogłaby wydać z czasem bardzo niebezpieczne skutki. Oto pokrótce powody porozumienia się z Polakami.

Ze spraw miejskich.

(Podniesienie dzielnicy żółkiewskiej)

Gminy Zamarstynów i Kleparów oraz część dzielnicy żółkiewskiej miasta Lwowa przebiega linia akcyzowa miejska tak fatalnie i tak je rozrywa, że stała się obecnie już nie do zniesienia, gdyż powoduje oiało zawiakania i niedogodności w administracji, a szczególnie w sprawach komunikacyjnych, gospodarskich i konsumpcyjnych i zabija kompletnie rozwój ekonomiczny i owych gmin podmiejskich i owej dzielnicy żółkiewskiej.

Z tego powodu wymienione wyżej gminy razem z gminą Hołska Małego, które stanowią prawie jednolitą terytorium z Kleparowem i Zamarstynowem wniosły prośbę do władz, ażeby usunęły z północnego ich terytorium ową linię akcyzową, krzywdzącą je w wysokim stopniu i aby przelożyły ją poza obręb wszystkich trzech gmin, rozszerzając i skończając tym sposobem obecny rejon akcyzowy miejski.

Mieszkańcy dzielnicy żółkiewskiej miasta Lwowa zbierali się kilkakrotnie na zgromadzenia i wnosili prośby nie tylko do lwowskiej rady miejskiej, lecz także wysyłali deputacje do wszystkich ministrów, którzy tylko do Lwowa zaglądali w ostatnich latach, ażeby razem z usunięciem wału kolejowego i rampy kolejowej z ulicy Żółkiewskiej poza obręb gmin wspomnianych, spowodowali także przesunięcie linii akcyzowej, która również przynosiła się w znacznej mierze do upadku ekonomicznego dzielnicy żółkiewskiej i wsi sąsiednich.

Ostatnie zgromadzenie mieli mieszkańcy żółkiewskiego przedmieścia 29 października r. z. w szkole św. Marii, na którym delegat rady miejskiej i przewodniczący owego zgromadzenia p. Onuchowski całą powyższą sprawę na posiedzeniu rady miejskiej przedstawił.

Magistrat lwowski prosił również władz skarbowych o zmianę tej niefortunnej linii akcyzowej i oelnej, która ciągnęła się przez 6 kilometrów pomiędzy setkami domów mieszkalnych, ogrodów i pól, a także krzyżującą się z mostem ulic prywatnych i ścieżkami kleparowskich, zamarstynowskich i w 1/2 części dzielnicy żółkiewskiej, nie tylko utrudniała niepojemnie fizyczną manipulację miejskiej straży akcyzowej, ale też co najważniejsze,

nie daje się wśród niesłychanych zaułków żadną miarą kontrolować, przez co narażona jest gmina miejska na nieobliczalne i niepowetowane straty.

Miejscem swobodnym i przejrzystym nadając się zupełnie na linię akcyzową i do którego ona powinna być przesunięta jest jedynie ta linia, na którą, za inicjatywą p. Juliana Lewickiego wszystkie gminy interesowane solidarnie się zgodziły. Należałoby nową linię nawiązać ją do obecnej linii za Korytomówką w miejscu, gdzie obok lasu skrajem ku rogatom kleparowskim, oprowadzić wprost pod budkę kolejową za Kleparowem położoną, poprowadzić dalej pagórkami Kleparowa i Hołska Małego poza obrębem tych gmin i przesunąć następnie na granicę Hołska Małego a Wielkiego tj. na między folwarku miejskiego Kapitanówki, który należy do terytorium Hołska Małego.

Ponieważ folwark ten leży między drogami Kleparowską i Zamarstynowską, co najwyżej na pół kilometra od siebie oddalonymi a wyłącznie do Hołska Wielkiego dochodzącymi, więc rogatki jedne t. j. Kleparowskie stałyby się po opisanej reformie zupełnie zbędnymi tak, że droga Kleparowska począwszy od Hołska Małego stanowiłaby tylko pro-mienadę do Hołska Wielkiego, budynki zaś folwarku Kapitanówki, które leżą bezpośrednio koło gościńca zamarstynowskiego, mogłyby doskonale pomieścić w sobie budynki rogatki zamarstynowskich i rogatki kleparowskich. W dalszym ciągu przekraczałaby ta nowa linia akcyzowa gościńca zamarstynowskiego, przechodziłaby na drogę wiodącą do Zboisk pod pagórkami zamarstynowskim poza wsią położonym a dochodzącą granicy Zboisk zwracałaby się do Gabryelówki i tu się kończyła na rogatkach żółkiewskich.

Cały bieg tej nowej linii akcyzowej ma ścisły związek z przesunięciem wału kolejowego i obu ramp tj. z ul. Żółkiewskiej i ze Zniesienia, gdyż tym samym szlakiem wedle projektu p. Juliana Lewickiego miałaby iść przełożona trasa kolejowa.

Gdyby to przełożenie trasy przyszło do skutku, to nowa linia akcyzowa byłaby znakomicie obwarowana, a Rząd znowu, gdyby zastąpił linię akcyzową już przesuniętą poza owe gminy, mógłby się chętniej zgodzić na przełożenie nieszkodliwej trasy kolejowej. Na podobne wydatki w Wiedniu nie szalał rząd 120 milionów, a miałby szalać dla Lwowa zaledwie jednego miliona?

Jest i alternatywa tej linii, a mianowicie poprowadzenie jej granicą Lwowa i Zboisk, ciąg dalszy zaś mógłby iść prawym brzegiem Półwi, granicą Krzywczycy i Zniesienia, ażeby ostatecznie — przeszedłszy przed lasem Krzywczycy, złączyć się z rogatką Łyzakowską włączającą przystanek całe Zniesienie do rejonu akcyzowego miejskiego.

Wolienie Zniesienia do rejonu akcyzowego miejskiego stoi również w ścisłym związku z przekopaniem góry Łyzakowskiej obok Kaiserwaldu, zaprojektowanym przez p. Lewickiego, przez który to przekop utworzoną byłaby mała główna komunikacja między dzielnicą Łyzakowską a Żółkiewską, a więc bezpośrednio i ze Zniesieniem.

Ażeby fabryki Zniesienia przez ujęcie ich w rejon akcyzowy nie uciekały, można by im zapewnić niektóre przywileje.

Ze względu, że krajowa dyrekcyja skar-bowa oświadczyła się za rozszerzeniem i skończaniem północnej linii akcyzowej miejskiej i za wzięciem tyle razy też wspomnianych gmin wraz z oderwaną dziś częścią dzielnicy żółkiewskiej do rejonu miejskiego i wezwła magistrat lwowski, do zajęcia się tą sprawą, więc nie ulega najmniejszej wątpliwości, że porozumienie w tym celu w jak najkrótszym czasie nastąpić może i sprawa ta żywna nie tylko dla mieszkańców gmin stolic otaczających, lecz także i dla mieszkańców dzielnicy żółkiewskiej miasta Lwowa, zgodnie z uchwałami ich walnego zgromadzenia ostatecznie zatwierdzone być powinna.

Całą tę powyższą sprawę przedstawi na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej grono radnych z wezwaniem, aby rada miejska rozważyła, iż przez przesunięcie obecnej linii akcyzowej miasto natłowi sobie kontrolę akcyzową i skończoną akcyzową, a zapobiegnie demoralizacji przemysłowej, stratom z przemysłownictwa i nieuczciwej na przemysłownictwie opartej konkurencji handlowej,

że dalej przez zniesienie trójga dotychczasowych rogatki, z których kleparowskie nie dają dochodu, miasto nie straci, a przeciwnie będzie mogło spieniężyć budynki po dawnych rogatkach i pociągnie do opłaty kopytkowego te wozny, które obecnie w wielkiej liczbie są Zniesieniem się zatrzymują, i że przez przesunięcie wału kolejowego i linii akcyzowej przez Kleparów, Zamarstynów i Hołska cała dzielnica żółkiewska i owe gminy odetchną swobodniej i będą mogły się rozwijać,

a następnie, aby po rozważeniu tych wszystkich szczegółów wezwła magistrat do przeprowadzenia potrzebnych rokowań z gminami sąsiednimi, a prezydent miasta uprosiła, aby sprawę przesunięcia linii akcyzowej poruszył równocześnie ze sprawą przesunięcia wału kolejowego.

Powyższy wniosek nagły wnoszą wspomniane grono radnych na mocy upoważnienia,

danego im przez zwierzchności interesowanych gmin podmiejskich i agromadzenia obywateli lwowskich.

Posiedzenie rady miejskiej.

Lwów d. 4 listopada.

(Interpelacya p. Thuliego w sprawie stróżów kamienicznych — Sprawa fundacyi im. Bilińskich. — Odebranie berła kół literackiemu i artystycznemu.)

Na wstępie wczorajszego posiedzenia lwowskiej rady miejskiej zainterpelował p. Thulie prezydenta miasta o to, co się dzieje z memoriałem towarzystwa „Jedność” domagającym się rewizyi mieszkań stróżów kamienicznych we Lwowie i uregulowania ich placów i roboty a wniesionym do prezydium jessze w czerwcu b. r. Przemówienie p. Thuliego przyjął silnie obsadzone galerie słuchami i hucznymi i ławami.

Na interpelacyę tę odpowiedział wiceprezydent Szajer, który wczoraj posiedzenie przewodniczył, iż sprawa była traktowaną w magistracie i odesłana do sekcji czwartej, skąd po zatwierdzeniu odesłano ją do sekcji trzeciej. Z niej przejdzie pod obrady pełnej rady.

Następnie zabrał głos dr. Gostyński i prosił prezydenta miasta, aby wobec tego, iż niektóre dzienniki podniosły jakoby dwu radnych podczas dyskusyi nad regulaminem fundacyi im. Bilińskich wytykało mowy zła administracyę zakładem, wyjaśnił mu, jakie to były zarzuty.

Na to odpowiedział wiceprezydent, że sprawę tę zna, gdyż umyślnie badał protokół z tego posiedzenia, na którym była dyskusya o fundacyi i nie znalazł tam nicoby osiściej czei p. Gostyńskiego ubliżać mogło. Na to zabrał znowu głos dr. Gostyński i odczytał swoje oświadczenie, w którym zapowiada radzie, że regulaminu przez nią uchwalonego nie usna, dopóki kompetentne władze nie zatwierdzą fundacyi i póki fundacya nie wejdzie w życie. Dopóty regulaminem dla niego będzie wola testatora. W końcu podniósł, że rad nie miała prawa uchwałać tego regulaminu i prosił rady o odesłanie swego oświadczenia do komisji prawniczej, co też większość głosów uchwalono.

W dalszym ciągu pozałatwiano kilka spraw drobnych, nadano na wniosek dr. Małeckiego bezpłatne miejsca w konserwatoryum muzycznym: Stefanowi Pańkowowi na 2 lata, Otyli Sztydlówkiej na rok, Herminie Brykównie na 2 lata, Z. fi Gralowskiej na 2 lata, Weronice Krapskiej na 2 lata, Kazimierzowi Baranowskiemu na 3 lata, a prawo pierwszeństwa, jeżeliby się jakie miejsce opróżniło przyznać Franciszce Smolewiczównie.

Nastąpiła sprawa własności i używania berła literatów i rady miejskiej. W archiwum miejskim były dwa berła, z których jednego używa rada miejska, drugie zaś oddała do używania w r. 1894 prezydent Mochnacki koła literacko-artystycznemu, a to z tej przyczyny iż było ono przeznaczane dla wskazują na niem napis, dla konfraterni literackiej.

Po dłuższej dyskusyi, w której wykazano, iż dawniej konfraternie literackie były ściśle połączone z towarzystwami młodzieży handlowej, a to dl tego, bo konfraternie literackie to były właściwie towarzystwa księgarzy i że lwowskie towarzystwo kupców i młodzieży handlowej powstało właśnie z takiej konfraterni, uchwalono odebrać berło kółu i oddać je towarzystwu kupców i młodzieży handlowej z tem, aby używało go tylko wtedy, gdy będzie występowało gremialnie.

Potem dyskusya nad sprawą organizacyi uzupełniających szkół przemysłowych lwowskich odrzucono dla braku kompletu, a posiedzenie zamknięto.

Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata na „Gaz. Nar.“

	wynosi:		
	we Lwowie	na prowincyi	
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 „ 50 „	6 „	
półrocznie	9 „ —	12 „	

Nadeśłać można przekazem lub czekiem pocztowem Kasę oszczędności pod adresem:

Administracya „Gazety Narodowej” we Lwowie, ul. Karola Ludwika 3 (sklep).

KRONIKA.

Lwów dnia 4 Listopada.

Z. piski osobiste. Prezydent lwowskiemu sądu wyższego dr. Tchorznicki, który od dłuższego czasu był cierpiący, przebył w piątek operacyę, której dokonał prof. dr. Ziembicki. Operacya powiodła się tak wybornie, że dr. Tchorznicki niebawem do zupełnego powrodo zdrowia i za dni kilka obejmie urzędowanie.

Marzałek krajowy hr. Stanisław Bałeni wrócił dziś do Lwowa z Drohobycza, a hr. Kazimierz Bałeni przybył do Lwowa, obaj dziś wieczorem wyjechali do Krakowa na doktrynny młodego hr. Bałeniego.

Mianowania na kół. Minister kolei te-laznych mianował intyniera Adolfa Diehla kasyerem frachtowym w Wieliczce, odwołując równocześnie poprzednie mianowanie na to stanowisko oficjale Antoniego Tyszyńskiego, naczelnika stacyi stryżkowskiej.

Dalej zamianowani zostali: oficjal Feliks Wiśniewski z Buczacza, naczelnikiem stacyi

Ostrów-Berezowia, a oficjal Tytus Nowak z Radowic, naczelnikiem nowo otwartej stacyi wchoodnio-galicyjskiej kolei lokalnej w Skale.

Krajowa ankietka budownicza na czwartkowym popołudniowym posiedzeniu zaczęła obrady o g. 5. Wstawiono do projektu jedno z ważniejszych nowych postanowień, a mianowicie, że zbitynia odległość od zabudowanej części gminy, utrudniająca wykonywanie policyi wiejskiej, może być przyczyną odmowy konsensu do budowy. Zresztą stara się ankietka wprowadzić do projektu ustawy wszelkie możliwe ułatwienia przy budowie zwykłych budynków włościańskich, tak we wsi jak i w mniejszych miasteczkach.

Ważniejsze zmiany uchwalono w rozdziale o regulacyi zdrojowisk lub stacyi klimatycznych. Postanowiono, że przy drogach, ulicach i placach, przy których bądź już znajdują się, bądź według uznania komisji zdrowotnej powstać mogą mieszkania przeznaczone dla gości kąpie oowych, muszą być budynki być stawiane frontem do ulic, muszą być murowane lub stawiane na podmurówaniu 50 cm, wysokiem i muszą być kryte ogniotrwałym dachem.

W rozdziale o kierownictwie budowy wprowadzono ułatwienie, iż jeżeli w miejscu budowy nie znajdują się koncesjonowani przemysłowcy budowlani, może władza udzielająca konsensu przy mniejszych parterowych budynkach o zwykłych konstrukcyach bez sklepień i urządzeń podziemnych (suterenu) nie wymagać ustanowienia kierownika budowy.

Dłuższą dyskusyę wywołał nader ważny § 19, traktujący o materyale i odległości budowl.

P. Wodzicki po tawil wniosek, aby budynki parterowe mogły być kryte gontem lub słomą, na oiał piętrowe tylko materyalem ogniotrwałym.

Istnieje wniosek p. Merunowicza, ażeby w ustawie oznaczono czas przejściowy do 5 lat, w którym wszystkie domy nowe miałyby być bezwarunkowo kryte ogniotrwałym materyalem, a tylko w nader wyjątkowych wypadkach, np. w ubogich gminach wiejskich mogłoby Wydział krajowy pozwoić na pokrycie nieogniotrwałe.

Według projektu ustawy z materyalu nieogniotrwałego wolno stawiać, niemniej jednak materyalem pokrywając budowlę tylko wówczas, jeżeli odległość od budynków innych właścicieli wynosić będzie przynajmniej 10 metrów, względnie zaś od granicy niesabudowanego gruntu innych właścicieli odległość wynosić będzie przynajmniej 5 metrów. Postanowienie to przyjęto z dodatkami referenta komisji sejmowej p. Onyszkiewicza, aby wydział powiatowy, względnie wydział krajowy w drodze instancyi mógł zezwolić na stawianie takich budowl na odległości 6 względnie 8 metrów, po zbadaniu stosunków lokalnych i stanu majątkowego budującego. Budowa taka ma być oddzielną drzewami od budynków sąsiednich, a ozerzenie w tym względzie ma być do 30 dni wydane.

Dalszą rozprawę o d. innych postanowień § 19 odrzucono do następnego posiedzenia.

Na piątkowym przedpołudniowym posiedzeniu ankiety obradowano w dalszym ciągu nad § 19 ustawy „Materyał i odległość budowl”. Utrzymał się wniosek hr. Wołoskiego, ażeby tylko dwupiętrowe budynki były kryte ogniotrwałymi dachami. W pierwszym ustępie § 19 przyjęto poprawkę p. Okuniewskiego (co do wa), ażeby nie wspominać wcale o materyale, z którego się ma budować dom, lecz tylko o tem, z czego ma być zrobiony dach.

Dla miasteczek obostrzono przepisy, zgodnie z żądaniem komisarza rządowego.

Uchwalono też, że „wyjątkowo może wydział powiatowy względnie wydział krajowy w drodze instancyi zezwolić na stawianie budowl na odległości 6 m. względnie 3 m., jeżeli tego względu finansowe wymagają, jeżeli stosunki lokalne smniejszają niebezpieczeństwo pożaru, a zamierzona budowa oddzielną będzie szer grom drzew liściastych od sąsiednich budynków.”

Ankieta w piątek popołudniu zakończyła swe prace.

Kuray akademickie dla kobiet zostały otwarte uroczystości onegdaj w sali demonstracynej chemicznego instytutu uniwersytetu lwowskiego na ul. Długoszkowskiej. Pań zebrało się bardzo wiele. Pierwszy przemówił o znaczeniu i celu kursów i szkołach dla kobiet zgrajacą prof. Cwikliński, nagrodzony oklaskami. Następnie miał wykład o rozwoju chemii od jej początków po dzień dzisiejszy dr. Radziżewski, pomagając sobie demonstracyami, które wzbudziły zachwyt w audytorium. Prelekcyja była nader zajmująca zwłaszcza w tej swojej części gdzie prof. Radziżewski mówił o alchemikach i kamieniu filozoficznym. Zakończeniem uroczystości było rozdanie przez prof. Twardowskiego legitymacyi uczestnikom kursów.

Nową ogrzewalnię kolejową, jedną z największych w Austrii zbudowaną pod kierownictwem inspektora kolejowego Wysockiego poświęcono onegdaj we Lwowie w obecności dyrektora kolei państwowych p. Wierzbickiego. Ogrzewalnię stanowi wielki kompleks zabudowań pomieszczonych w znacznej odległości od dzisiejszej ogrzewalni. Dzisiejsza ogrzewalnia przeobrażona będzie na przewoźny biura urzędowe, do których się przeniosą, urzędnicy wtedy, gdy dawny budynek na biura zostanie zburzony. Cała przebudowa lwowskiego dworca ma trwać trzy lata.

Okropna zabawa. W Tarnopolu onegdaj kilkoro dzieci bawiło się na wielkiej kupie piasku i wygrzebało z niego zwłoki niemowlęcia. Policya zarządziła śledztwo w tej sprawie.

Pogrzeb ofiar katastrofy buczackiej — jak telegrafują ze Stanisławowa — nastąpił tam w czwartek popołudniu. Katafalk wspólny dla trzech trumien wzniesiono na torze, na pogrzeb wyruszyło kilka tysięcy ludu o-proż wszelkich gatunków personelu kolejowego w mu durach. Pochowano Onuchowskiego, Dąnlę i Onkę w jednym grobie. Pogrzeb opłacił koleży ze szlaku własny.

Katastrofa buczacka. Piątkowy komunikat stanisławskiej dyrekcyi kolejowej twierdzi, iż ciała ofiar katastrofy pod Buczaczem nie były wcale poszarpane, konduktor Proszak żyje dotąd w szpitalu stanisławow-

skim, jakkolwiek stan jego zdrowia jest groźny i niepoprawił się.

Dalej twierdzi dyrekcyja stanisławowska, że tor kolejowy między Buczaczem a Jezierzczanami nie jest posłomy lecz pagórkowaty, wznosi się i opada co chwila. Przed miejscem katastrofy zaczyna się spadek, który wynosi 14%. Nieprawdą ma też być, aby mostek na torze przed miejscem katastrofy był popyty, albo aby szyny były czy to zerwane, czy pęknięte, czy niedokładnie przybite do progów, aby nadzór techniczny nad torem był zły lub niedostateczny, albo jakoby tor w wili katastrofy naprawiano i nie dobrze go naprawiono.

W wili katastrofy tor regulowano w miejscu wypadku, bo jest tam silny łuk, a w takich miejscach tor zawsze jak najcięższą należy regulować. Regulacya tedv w wili katastrofy świadczyby tylko mogła o dobrym nadzorze nad torem. Śledztwo sądownie i administracyjne wykryje powody katastrofy, ale teraz to tylko można powiedzieć, iż jak się zdaje, rozrity pociąg jechał zbyt szybko po lukawym torze. Sprawdź tego nie można, bo paska kontrolnego w zegarze lokomotywy, który to pasek notuje chyzność pociągu, dotąd wśród gruzów nie znaleziono.

Uwzględnienie przemysłu krajowego. Onegdaj na zebraniu przemysłowców i reko-dzielników krakowskich omawiano sprawę dostaw dla armii. Posel Sokolowski oznajmił, że ministerstwo obrony krajowej po oiało poruzać dostawy dla armii tylko takim majstrom, którzy należą do cechu, mają kartę przemysłową i opłacają podatki; zatem wykluczony jest przemysł domowy.

Gmach rady powiatowej drohobyckiej został uroczystie poświęcony w czwartek Na dworcu powitał przybywającego ze Lwowa marszałka krajowego imieniem powiatu Jan hr. Tarnowski, imieniem zaś reprezentacyi miejskiej w wjadu do miasta u stóp bramy tryumfalnej burmistrz K. Ochrymowicz. Po przedstawieniu sobie wszystkich wybitniejszych obywateli, hr. Bałeni udał się w towarzystwie hr. Tarnowskiego, Leonarda Wiśniewskiego, członków rady miejskiej, rady powiatowej, oraz naczelników instancyi autonomicznych i prywatnych do kościoła parafialnego, gdzie u drzwi powitał go ks. kan. Serwacki. Po nabożeństwach w kościele i oer-kwi OO. Bazylianów było poświęcenie gmachu, następnie śniadanie w radzie powiatowej, zwiedzenie osoblwoi miasta, następnie obiad u hr. Tarnowskiego w Śniatynce. Hr. marszałek odjechał o godz. 8 wieczorem do Lwowa.

Konfiskata raków. Mimo czasu ochronnego, żydowscy handlarze raków ze wcho-dniej Galicyi wysyłają całe transporty tego towaru za granicę Austrii. Przestąpił to nęgły na dworcu krakowskim konfiskacie. I tak dnia 1 bm. skonfiskowano 54 koszyki raków po 5 kgr. koszyk, nadesłanych przez Lipę Hemerlinga z Jaworowa, a dnia 2 bm. 38 koszyki raków z Chodorowa, nadesłanych do Zurychu, Monachium, Bazylei i Baden. Policya oddała raki magistratowi krakowskiemu, który zarządził wpuszczenie ich do rzeki.

Morderstwo z obawy przed opinią W Krakowie stanął przed trybunałem sędziów przysięgłych obłop z Niepolomic Wawrnyne Pater oskarżony o zamordowanie zięcia. Pater wydał oiało za Józefa Eliasa. Małżeństwo było nieszczęśliwe, panowały u nich oiałe niesnaski, których następstwem było, że Józef Eliasz odeszedł żonę i przez pięć lat z nią nie żył. Opinia publiczna gorąco się tymi stosunkami i podejrzywając obwinionego o baziordstwo a własną oiało, doprowadziła do tego, że pod presyą opinii tej, obwiniony pogodził się z zięciem, który do łony powrócił, ale pod wpływem dawnych wspomnień oddał się pijanństwu.

Zrozpaczony Pater wywał go do puszczy niepolomickiej pod pozorem posięcia drzewa, tam go upił, a pijanego posięł i pchnął nożem, tak, że przebił mu otrzewną i prawą oiało śladką. Józef Eliasz zmarł na drugi dzień i został przed śmiercią, że go tak to przebił.

Czy cerkiew gr.-kat. jest osobnym kościołem? Trybunał administracyjny rozstrząsnął onegdaj w Wiedniu sprawę następującą: Siedemnastoletnia Katarzyna Zapotocka, należąca do kościoła grecko-katolickiego, zawiadomiła niedawno temu starostę samburskie, że przeszła na rymykatolicyzm. W ostatniej instancyi ministerstwo oiały i wysnał przyjął ten fakt do wiadomości, natomias proboszcz grecko-katolicki z Waniowic wniosł zażalenie do trybunału administracyjnego, wyrażając opinię, że jest tylko jedna katolicka społeczność religijna.

Zdaniem proboszcza obrędy wewnętrzne kościelne nie tworzą osobnych społeczności religijnych, a przejście z jednego obrędu na drugi jest li wewnętrzną sprawą kościoła, do której państwo mieszać się nie ma prawa. Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie z tych motywów, że obrędy wewnętrzne kościelne uważały się za samoistne społeczności religijne, co już wynika z ich odrębnych samoistnych organizacyi.

Wybór posła z Poszanla do sejmiku pruskiego naznaczony był na piątek. Do urny przybyli w komplecie polscy wyborcy. Po pierwszym głosowaniu na 277 głosujących otrzymał Lewicki 97 głosów. Kindler 91 głosów, a Czarliński Leon 89 głosów.

W ścisłym głosowaniu po porozumieniu się Polaków z liberałami na 273 głosujących otrzymał architekt Kindler 178 głosów, Lewicki 97 gł. Wybrany Kindler z wolnomyślności gracy ludowej.

Kośa przygotowuje się do jubileuszu setnej rocznicy urodzin Puszkina, który przypada na 26 maja 1899. W Moskwie oiałym jest już wielki komitet.

Podług błyskawicy Petersburg-Warszawa-Kraków-Wiedeń-Riviera pójdzie po raz pierwszy 18 bm.

Aresztowania w Rosyi. Do dzienników berlińskich donoszą z Moskwy: W ostatnim czasie policya rosyjska przedsięwzięła olbrzymią liczbę aresztowań. Zwalasza w Kijowie, w Moskwie i w Niznym Nowogrodzie więszenia przepelnione są młodzieńcami i kobietami. Uwieszono wiele nanczyoiel. Policya szukała ogniska jakiejś tajnej organizacyi, uwieszono nie dawali jednak wzesnaniach żadnych wskazówek. Wreszcie oiały wy-

Maryan Gustowicz i Sp.

Główny skład kół (rowerów), przybarów i części składowych z pierwszorzędnych fabryk angielskich, niemieckich i amerykańskich
Lwów, ulica Akademicka 1. 3.

stapili z odkryciem, że ogniskiem (1) jest miasto Łódź w Królestwie Polskiem. Miano tam drukować broszury i pisma ulotne rozrzucać po całej Rosji.

Trzynaście urzędników tajnej policji wyłączone pracowało nad wykryciem tego spisku. Wreszcie w miejscowości Pargolowo w pobliżu Petersburga, gdzie są wille letnie bogatych rosyjskich rodzin, uwięziono młodą dziewczynę omyłkowo agitatorkę. Ta złożyła obzerne zeznania, które się potwierdziły. Wykryto tajne drukarnie w Petersburgu, Jarosławiu i Krzemieńcu. Do Petersburga przewieziono 400 więźniów. Minister spraw wewnętrznych prowadzi osobiście kierunek śledztwa.

Dł. Nowej Reformsy donoszą z Warszawy, że nastąpiły tam nowe aresztowania młodzieży. Uwięziono przeszło 50 osób, przeważnie studentów uniwersytetu pod zarzutem rozpowszechniania zabronionych książek zbiorową woję i zbiorowemu usiłowaniu. Między innymi przechwycono większe przesyłki *Przebiegu Wschodniego*, *Polaka* i *memoriału* k. limeretyńskiego w tekście polskim.

Na klinikach wiedeńskich zaczęły się w środę na nowo przerwy na chwilę przez obawę dżumy wykłady.

Strój cywilny u żołnierzy. Austro-węgierskie ministerstwo wojny wydało nowe, surowe rozporządzenie, zabraniające wojskowemu ubierać się w cywilny strój. Stało się to z tego powodu, że cesarz spotkał jakiegoś generała kilkakrotnie ubranego po cywilnemu.

Również wydało ministerstwo surowy nakaz, aby uniformy wojskowe, buty i odznaki żadną miarą nie sprzedawano w sklepach wojennych.

Straszenie wojenne. Telegramy donoszą, że włoski prezydent gabinetu Canevaro przedstawił na radzie gabinetowej sytuację polityczną jako niepewną.

Łondyńskie biuro Reutersa donosi z Włoch, że tamtejsza eskadra angielska otrzymała rozkaz trzymania się w pogotowiu wojennym. Siedem statków wojennych, stojących w porcie na lotwicy, jest już w zbrojnym pogotowiu. Pancerniki „Victorious” i „Undaunted” wzięły w Oczu pełny ładunek węgla. Podobno w Port Arthur zgromadzona jest wielka rosyjska eskadra.

W Dover, w Anglii, aresztowano jakiegoś Francuza, podejrzanego o szpiegostwo. Uświadł on mianowicie dostał się do wnętrza ufortyfikowanego miejsca w porcie dla okrętów wojennych.

Wykolejenie się pociągu. Pociąg pospieszny nr. 4 węgierskiej kolei Kozyko-Bogumińskiej wykoleił się w owarce w pobliżu stacji Poprad. Jeden urzędnik kolejowy zabity, maszynista ciężko, a pasażerowie lekko ranni. Również lekko ranny jest jeden z pasażerów.

Cesarstwo niemieckie zwiadził, w Jerolimie w owarce Fryderykowski przytułek Joannów, groby królewskie i Golgotę. Następnie byli na nabożeństwie w kościele Zbawiciela.

Znuzone metale. Przed 30 z górą lat aliny fizyk angielski, lord Kelvin, używający poprzednio skromnie brzmiącego nazwiska Williama Thomsona, dowiódł, iż druty metalowe, poddane wstrząśnieniom, jak np. podczas przesyłania prądu elektrycznego, zachowują się inaczej po długotrwałym użyciu, a inaczej po krótkim lub długim trwającym odpooczynku. Tak np. druty telegraficzne w poniedziałek rano, a więc po niedzielnym odpoczynku, dokładniej przenoszą depesze, niż w ciągu tygodnia. Obecnie amerykański instytut Franklina ogłosił wyniki nowych badań w tym przedmiocie. Badania te wykazały, iż częste wstrząśnienia zmniejszają użyteczność metali, które jednak po dłuższym lub krótszym odpoczynku „przychodzą do siebie”. W tych warunkach można śmiało mówić o „zauważeniu” metali i o konieczności odpoczynku tygodniowego dla nich.

Na wzór Rzymian postanowił obecnie rząd włoski z powodu drożyzny w kraju rozdać z magazynów wojskowych zboże po cenie własnych kosztów.

Zmarł. Ks. Józef Nowiński zmarł w Tarnowie.

Sytuacja parlamentarna.

(Telegram „Gaz. Nar.”)

Grae 4 listopada.

Tagblatt przewiduje wniesienie w Izbie prowizoryjny ugodowy i wzywa na ten wypadek posłów niemieckich do najostrożniejszej obstrukcji.

Budapeszt 4 listopada.

Cesarz przyjął wczoraj prezydenta gabinetu barona Banffego na ołogodzinnej audyencji.

Wiedeń 4 listopada.

Fremdenblatt, przytaczając doniesienie N. W. Tagblattu, jakoby węgierska deputacja kwotowa odrzuciła propozycję deputacji austriackiej co do wysokości kwoty, a sam cesarz tę wysokość kwoty miał oznaczyć, dodaje od siebie: Jest to wiadomość o tyle na dale przedwczesna, że decyzyja korony nastąpić może dopiero po rokowaniach między obu rządami. W ten też sposób należy sobie tłumaczyć kilkakrotne oświadczenia br. Banffego, który zaznacza, że z rządem austriackim nie prędkiej traktować może, zanim nie będzie jasną rzeczą, że rokowania obu deputacji kwotowych się rozbiły.

Rzym 4 listopada.

Don Chisciotte ogłasza rozmowę z prezesem klubu włoskiego w izbie austriackiej bar. Malfattim, który zapewnił, że rozporządzenia językowe, jako wypływ wyższej woli, nie dadzą już się cofnąć. Ustawowe uregulowanie kwestii językowej jest prawdopodobne, ale wypadnie ono niewątpliwie na korzyść Słowian, którzy w niedługim czasie zniszczą przewagę niemiecką. Bar. Malfatti nie wierzy w dojdzie do skutku ugodę węgierskiej.

Unia personalna, jest — zdaniem jego — nieunikniona i zrozi z Austrii federację słowiańską. Razem z tą zmianą osłabiłoby się mocarstwo znaczenie Austrii. Włoski klub w Izbie nie może iść ręką z Niemcami, ze względu na stanowisko, jakie Niemcy w południowym Tyrolu zajmują wobec Włochów.

Budapeszt 4 listopada.

Wczoraj popołudniu miała się zebrać węgierska deputacja kwotowa, dla decyzyi o propozycji, uczynionej przez austriacką deputację, w sprawie wysokości kwoty.

Deputacja istotnie się zebrała i po dwóch godzinach narad uchwaliła, iż propozycję austriackich nie tylko przyjąć nie można, ale nawet nie można się nad nimi zastanawiać, bo do porozumienia przyjść nie może. Prezydium deputacji węgierskiej zawiadomi o tej uchwale deputację austriacką. Deputacja węgierska przygotowuje dla sejmiku sprawozdanie z przebiegu rzeczy, a na następne posiedzenie zbierze się po otrzymaniu odpowiedzi od deputacji austriackiej.

Wiedeń 4 listopada.

Komitet wykonawczy Prawicy naradzał się wczoraj w obecności hr. Thuna nad wnioskami oddania hr. Badeniego pod sąd i uchwalił, że prawica nie będzie brała udziału w rozprawie nad tymi wnioskami.

Praga 4 listopada.

Wrażenie sprawa artykułu dzisiejszego *Polski*, zwracający się przeciw dalszemu walkom między Czechami i Niemcami. Dwa te wielkie szczyty nie są przeznaczone do tego, aby się wiecznosc poterały. Powinny się raczej połączyć do wspólnej walki z żywiołami radykalnymi.

Wiedeń 4 listopada.

Dziś o godz. 7 wieczorem będzie posiedzenie subkomitetu dla ugody celno-handlowej. Dzienniki wnoszą z tego, że rząd porozumiał się już ostatecznie z niemieckimi.

Rada państwa.

(Telegr. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń 4 listopada.

Na początku dzisiejszego posiedzenia nowo wybrany p. Moysa złożył przyrzeczenie poselskie. Rząd przedłożył projekt ustawy o zniesieniu myt. Następnie izba przeszła do porządku dziennego tj. do rozprawy nad wnioskiem p. Kronawettera oddania hr. Kazimierza Badeniego pod sąd za roztrwonienie pieniędzy rządowych na dziennik *Reichswehr*. Pierwszy zabrał głos wnioskodawca, p. Kronawetter. Powiedział, że najprzeważnie obowiązkiem parlamentu jest kontrolować, w jaki sposób rząd używa pieniędzy, wpływających z podatków. Podobne rzeczy, jak stosunek Badeniego do *Reichswehru*, zdarzają się także gdzieś indziej, ale jeszcze nigdzie nie sporządzono pismem na to. Dopiero hr. Badeni zawarł formalnie takie *pactum turpe*.

Mowa opowiada historię założenia *Reichswehru* i jego zachowanie się w kwestii rozprawy językowych. Umowa, jaką hr. Badeni zawarł z wydawcą tego dziennika, Dawidem, jest wbrew t. zw. *societas leonina*. A już wprost głupotą było taką umowę zawierać pismem, ponieważ w istocie później skrypty tego użyto w celu wymuszenia od rządu pieniędzy.

Rząd swego czasu zaprzeczał, jakoby miał coś wspólnego z *Reichswehrem*, nawet w *Wiener Abendpost* pojawił się komunikat, w którym rząd wyraźnie oświadczył, że nie ma styczności z tem pismem. Mowa to postępowanie ówczesnego rządu nazwał niegodną komedją. Trzeba tedy dowiedzieć się,

skąd rząd brał fundusze dla *Reichswehru*. „Teraz słyszymy — powiada p. Kronawetter — że minister handlu posługuje się tym dziennikiem. Byłoby też ciekawą rzeczą dowiedzieć się, z jakich funduszy on go opłaca.”

Opowiedział, że pewien wielki przemysłowiec został powołany do izby panów z powodu popierania *Reichswehru*, co także charakterystyczne stosunek, jaki istnieje między rządem a tem pismem. W końcu prosił Izby, ażeby uchwaliła w myśl jego wniosku oddać hr. Badeniego pod sąd.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów hr. Thun. Oświadczył, że zaraz po wniesieniu na wiośną b. r. interpelacji w sprawie *Reichswehru* zarządził jak najściślej swoje dochodzenia, ażeby umożliwić jasny sąd o tej sprawie i że przedkłada teraz rezultat tych dochodzeń, ażeby izba wyrobiła sobie zdanie o tem, czy należy obradować nad wnioskiem p. Kronawettera, czy też po prostu przejść nad nim do porządku dziennego. Owóż na podstawie rozporządzenia cesarskiego z roku 1866 fundusz dyspozycyjny jest wolnym od kontroli parlamentu i trybunału rachunkowego.

Rząd za używanie tych pieniędzy nie jest odpowiedzialny, a tylko jest zobowiązany nie przekroczyć uchwalonej wysokości tego funduszu.

Jeżeli rząd w jednym roku nie wyzerpie całego funduszu, to przechodzi pozostałość na rachunek następnego roku i tak może dziać się przez szereg lat. W ten sposób jest rzeczą możliwą, że w pewnym roku rząd wydaje o jakie 100.000 zł. więcej, aniżeli parlament na ten rok uchwalał.

Hr. Thun zapewnił, że w danym wypadku tak się stało, że nie nastąpiło wcale przekroczenie funduszu dyspozycyjnego, że mianowicie nie użyto żadnych innych funduszy, prócz dyspozycyjnego, lecz tylko z nadwyżek z lat poprzednich. Zakończył prośbą, ażeby izba przeszła nad wnioskiem Kronawettera do porządku dziennego.

P. ks. Stojałowski oświadczył, że jego stanowisko stoi przeciw hr. Badeniemu i głosować będzie za wnioskiem Kronawettera. Krytykował sposób użycia funduszu dyspozycyjnego i zarzucał, że rząd za pomocą tego funduszu korumpuje dzienniki. Szczególnie w Galicji, zdaniem mówcy, panują smutne pod tym względem stosunki: opinia publiczna jest przekupiona. Ks. Stojałowski oświadczył w końcu wybory ostatnie do rady państwa w Galicji.

Zebrał głos potem Kozakiewicz.

Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy i telefonematy

Kraków 4 listopada.

Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przejechał dziś przez Kraków do Wiednia.

Wiedeń 4 listopada.

Cesarz przewodniczącym austriackiego komitetu na wystawie paryskiej zamianował ministra Dipaulego.

Wiedeń 4 listopada.

Minister zarządził, że w szkołach jubileusz cesarski będzie obchodzony 2 grudnia nabożeństwem porannem i uroczystością w gmachu szkolnym, którą wypełni objaśnienie o znaczeniu rocznicy. Występów wokalnych i muzycznych zabroniono ze względu na żałobę dworu.

Berlin 4 listopada.

Do tutejszych dzienników donoszą prywatnie z Londynu, że nieustające zbrojenia angielskie nie odnoszą się do kwestji Faszody, w której Francja już ustąpiła, ale że Anglia przygotowuje się na poruszenie całej kwestji egipskiej. Zbrojenia mają więc na celu zabezpieczenie się przeciwko ewentualnej opozycji Francji i Rosji.

Wiedeń 4 listopada.

„Neue Freie Presse” wyraża zdanie, że wcześniejszy wyjazd cesarstwa niemieckiego, niż zamierzono pierwotnie, wywołany został nie upałami, jak urzędowo rozgłoszono, tylko sprawą Faszody, która mimo pozornego załatwienia, znajduje się w stadium krytycznym.

Wiedeń 4 listopada.

„Polit. Corresp.” donosi, że konferencja pokojowa odbędzie się w Petersburgu dopiero w lutym albo w marcu.

Hamburg 4 listopada.

„Hamburger Correspondenz” donosi, że rząd włoski wysłał już zaproszenia na konferencję przeciw anarchom na dzień 24 bm. do Rzymu. Co do programu konferencji, toczą się jeszcze rokowania.

Berlin 4 listopada.

Dotychczas znany jest rezultat 354 wyborów. Polaków wybrano tylko 14, tj. o 3 mniej, do centrum 97 i Duńczyków dwóch.

Paryż 4 listopada.

Wczoraj francuski gabinet na naradzie uchwalił — jak mówią — ustąpić z Faszody. Dupuy, interwiewowany przez jednego z dziennikarzy zapewnił, iż o Faszodzie nie wybuchnie wojna.

Paryż 4 listopada.

„Agence Havasa” donosi z Kanei: Ponieważ z wyjątkiem poczt i telegrafów urzędy administracyjne prowizorycznie pozostają jeszcze nadal w rękach tureckich, przeto na razie pozostaje także flaga turecka.

Paryż 4 listopada.

„Gaulois” twierdzi, że pogłoski o zastanowieniu śledztwa przeciwko Piquartowi są nieprawdziwe. „Journal” donosi, że trybunał kasacyjny rozpocznie dochodzenie w sprawie Dreyfusa i będzie procesowi rewizyjnemu poświęcał trzy pierwsze dni każdego tygodnia. Dziennik ten mniema, że śledztwo izby karnej zabierze kilka miesięcy, zapewnią jednak, że powrót Dreyfusa z Oczarnej Wyspy jest koniecznym. „Volonté” opowiada, że generał Darras, który był dowódcą wojsk przeznaczonych do ceremonii degradacji Dreyfusa, dostał po powrocie do domu gorączki i rzekł do pielęgniarki do lekarza: „Mój panie, zdegradowaliśmy dzisiaj człowieka niewinnego”.

Paryż 4 listopada.

Do agencji Hawasa donoszą z Aten, że w tamtejszych kołach rządowych utrzymują, jakoby zamianowanie księcia Jerzego prowizorycznym gubernatorem Krety niebawem już miało nastąpić.

„Echo de Paris” dowiaduje się, że w roku 1899 artyleria francuska znacznie zostanie pomnożona. Reorganizacja ta obejmować będzie 4 pułki i 9 batalionów artylerji pieszej, dwa pułki afrykańskie i dwa pułki artylerji górskiej.

Rzym 4 listopada.

W Bari, Livorno i we wielu innych miastach chleb niesłychanie drożeje; w Bari od kilku dni nie stało chleba dla ludu. Dla zapobieżenia głodowi rządzą Izby handlowe zniesienia ceł od zboża. Rząd występuje przeciw lichwiarstwu zbożowemu i wiele osób aresztowano. Do magazynów wojskowych zakupiono wiele zboża, aby w razie potrzeby można lud ratować.

Rzym 4 listopada.

Z Massawy donoszą, że o dwa dni drogi od Dżubuti (kolonii francuskiej nad Czerwonym Morzem) Danahilowie napadli na karawanę Francuza Lagarde i zabrali 300 wielbłądów, 4000 karabinów i wszystkie przeznaczone dla Melnika prezenta. Poległo 20 Danahilów. Lagarde i ci Abisyniacy, którzy z nim z Paryża wracali, nie byli przy karawanie.

Jak kupcy donoszą wybuchła w Szoi (prowincja Abisynii) cholera.

Pewien tutejszy dyplomata angielski powiedział: Jeżeli się sprawdziło, że Menelik ku Sudanowi maszeruje, to byłoby to dla nas „casus belli” z Francją. Tylko że byśmy Menelika naszymi pancernikami na Śródziemnym morzu (tj. flocie francuskiej) zajęli.

Scheffield 4 listopada.

Pierwszy lord admiralicy Goschen, który był zaproszony na ucztę, aby na niej przemówić, usprawiedliwił się, że absolutnie przybyć nie może, gdyż obecność jego w admiralicy jest niezbędnie potrzebna, a ta okoliczność musi być pierwsz uwzględniona niż wszelka przyjemność.

Londyn 4 listopada.

W tonie poważnym, a nawet groźnym, omawiają czwartkowe dzienniki poranne kwestję Faszody. „Times” i „Standard” przyznają, że Anglia czyni przygotowania wojenne. „Times” który dotychczas zachował się w tej sprawie nader umiarkowanie, występuje dziś z ostrzeim do Francji rekryminacyami. „Times” zapewnia, że Anglia nie dopuści do usadowienia się Francji na żadnym punkcie górnego Nilu. „Daily Telegraph” pokłada jeszcze tylko nadzieję w uchwalech czwartkowej rady gabinetowej francuskiej.

Londyn 4 listopada.

„Daily Chronicle” donosi z Kapstadu, że gubernator tamtejszy nagle postanowił odpłynąć do Londynu, aby rządowi przedstawić swoje zdanie co do sprawy Faszody.

Gibraltar 4 listopada.

Złożona z dwunastu okrętów angielska eskadra morza Śródziemnego przybyła tutaj na czternaście dni.

Londyn 4 listopada.

Z Nowego Jorku donoszą, że brat prezydenta Stanów Zjednoczonych Abner Mac Kinley zapłatany jest w wielkie szachrajstwa co do liverunków dla wojska, w których skarb publiczny na kilka milionów dolarów oszukano. Wszystkie niższe oferty były odrzucone a przyjęto wyższe, popierane przez Abnera.

Madryt 4 listopada.

Wskutek złego przebiegu konferencji pokojowej wzmagają się wzburzenia; w kołach rządowych trwożą się znowu karlistami.

Konstantynopol 4 listopada.

Podług wiadomości z Kanei, władze tureckie przyrzekły oddać urzędy w sobotę rano, oświadczyły jednak, że nie mają jeszcze pod tym względem urzędowego nakazu.

Kanea 4 listopada.

Na Krecie pozostało już tylko kilku żołnierzy tureckich. Ostatnie ich oddziały wczoraj opuściły wyspę.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 4 listopada 1898.

Akcyje za sztukę: Kolej gal. i węg. Lwów-Jasica 200 zł. m. k. 209 — do 211 — Kolej Lwów-Czern-Jasica 200 zł. w. a. 290 — do 293 — Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 375 — do 385 — Banku kraj. gal. po 200 zł. w. a. 200 — do 210 — Akcyje garbarni Kreszowskiej po 100 zł. 205 — do 212 —

Listy zastawne na 100 zł: Banku hipot. gal. 4% koronowa 98-50 do 99-20, 5% 109-10 do 110-70, 4 1/2% los w 50 lat 160- do 100-70, Banku krajowego 4 1/2% los w 50 lat 100-90 do 101-60, Banku krajowego 4% los w 50 lat 98- do 98-70, Towarz. kredy. gal. emk. 4% (l. emisja) 97-30 do 98-10, 4 1/2% los w 41 1/2 lat 97-30 do 98-10, 4 1/2% los w 56-letnich 95- do 95-70.

Oblicz na 100 zł: Galic. fundusz propinacyjny 4% 97- do 97-70, Bukow. fundusz propinacyjny 5% 103-50 do 104-10, Kom. banku krajowego 5% w. a. 110- do 102-30 do 103-10, Pożyczka krajowa 6% w. a. 104- do 100-50, 4 1/2% 101-20 do 102-10, 4% obligacje kolejowe Banku kraj. 97-50 do 98-100.

Losy: Losy miasta Krakowa 26-50 do 28-50, Losy miasta Stanisławowa 50- do 55-10, Monety: Dukat cesarski 5/2 do 5/2, Napoleondor 9-49 do 9-59, Półimperyal 9-47 do 9-57, Rubel rosyjski srebrny 1-20 do 1-25, Rubel rosyjski papierowy 1-20 do 1-25, 100 marek niemieckich 59-70 do 59-10.

Wiedeń d. 4 listopada. Przed zamknięciem wczorajszego giełdy notowano: Alpin 178 —, Kredyty węg. 332-50, Anglo-banki 154-75, Unionbanki 281 —, Losy tureckie 55-10, Staatsbank 353-50, Tytoniowe 118-50, Kolej Elbthal 260-50, Bank dla krajów koronowych 220-75, Bank związkowy 259-50, Węgierska renta papierowa 97-70, Kredytowe ziemskie —, Kredyty 352-50, Rima-Murana 272 —, Rubel papierowy —.

Budapeszt d. 4 listopada. Przed zamknięciem wczorajszego giełdy notowano: Kredyty węg. —, Węg. pożyczka prem. 161-50, Węgierski bank kraj. 331-75, Węgierski bank eskontowy 258-50, Węgierski bank hipoteczny 243-75, Węgierska renta koronowa 97-60, Rima-Murana 266 —.

Berlin d. 4 listopada. Przed zamknięciem wczorajszego giełdy notowano: Kredyty 220-60, Staatsbank 150- do 150-10, Losy tureckie —.

Wiedeń d. 4 listopada. (Telegram „Gaz. Nar.”) Dziś o godzinie 2 minut 10 po południu notowano na giełdzie wiedeńskiej: Alpin 178 —, Kredyty węg. 332-50, Anglo-banki 154-75, Unionbanki 281 —, Losy tureckie 55-10, Staatsbank 353-50, Tytoniowe 118-50, Kolej Elbthal 260-50, Bank dla krajów koronowych 220-75, Bank związkowy 259-50, Węgierska renta papierowa 97-70, Kredytowe ziemskie —, Kredyty 352-50, Rima-Murana 272 —, Rubel papierowy —.

Z rynków towarowych.

Budapeszt d. 3 listopada. Pieniące na marzec 9-60 do 9-62, na wrzesień — do —, na październik 0-00 do 0-00, żyto na wiosnę 8-16 do 8-18, na jesień 0-00 do 0-00, kukurudza na październik 0-00 do 0-00, owsie na marzec 5-92 do 5-94, na wrzesień 0-00 do 0-00, pszenica na jesień 0-00 do 0-00, kukurudza na wrzesień 0-00 do 0-00, kukurudza na maj 13-99 do 14-64, rzepak na sierpień 18-99 do 18-70.

Wiedeń dnia 4 listopada. Notowano wczoraj przed otwarciem na wiosnę 8-16 do 8-18, owsie na maj-czerwiec — do —, owsie na wiosnę 6-15 do 6-17, kukurudza na maj-czerwiec 4-93 do 4-94, rzepak na sierpień — do —, Spirytus kontraktowy 10-000 l. 1% zaraz do ed. dnia 17-60 do 18-00.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 4 listopada.

Hotel Europejski. A. Bogdański z Tarnopola, St. Chorosiński z Chocimowa, W. Biechowski z Gorlic, S. Niemcewicz z Bródów W. Żurkowski z Myśkowca, J. Pielecki z Husiatyna, Br. Geminger z Czerniowiec, P. Widman z Wiednia, A. Medowski z Przemyśla, L. Zakrzewski z Dąbrowy, J. Budziecki z Floridoff, J. Lewicki z Krakowa, M. hr. Krusenstern z Niemirowa.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcyja nie odpowiada.

IDEAŁEM KOBIET jest piękna karnacja i ta delikatna arystokratyczna cera, która stanowi rzeczywistą piękność. Bez zmarszczeń, krost i plam ozerwiny, zdrowa i czysta blonka, oto są skutki, osiągnięte za pomocą jedynego użytego Crème Simon Pudru i Mydła Siwona — Należy zażądać prawdziwej marki; J. SIMON w Paryżu.

w Galicji: we Lwowie w aptekach pp. Mikolacha, Ehrbara, Wewiorskiego, Rukera; w Krakowie: u pp. Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i we wszystkich składach perfum, galanterijnych, w bazarach i t. d.

Ostrzeżenie.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. lekarzy, że przy sprawowaniu lub zakupie wody sełterskiej zawsze na to baczcie, by dostawał prawdziwy Król. Selters (Königl. Selters).

z źródła mineralnego Nieder-selters, a nie jakieś fałszywy lub naśladowstwa. Prawdziwa woda Sełterska ma tak na flaszkach jak i na butelkach oznaczenia Król. Selters (Königl. Selters).

Jak niemniej jako dalsze znamię, heraldyczny orzeł na czerwono-niebiesko drukowanych winietach.

Prosimy więc, przyjąć prawdziwej wody Król. Selters (Königl. Selters).

wszelkie naśladowstwa odrzuć, a podać nam żaskawie nazwiska tych kupców, którzy sprzedają fałszywą wodę, podobnie brzmiącą nazwą, lub naśladowstwa w ogóle, abyśmy przeciw nim wdrożyć mogli sądowe kroki.

Król. zdroj. mineralny

Siemens i Ska w Berlinie.

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej praktyce w atelierze dentystycznym bl. p. J. Weiss i Dr. A. Weiss autorzyłem własne atelier przy ul. Kopranka 1. 8 i piętro. Z głębokim szacunkiem Emil Pordes.

STORY SAMOCZYNNNE

poczawszy od 90 ct. — kompletnie gotowe do zawieszenia

poleca fabryka

J. CHRISTOFA WE LWOWIE

ulica Jabłonowskich 9.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. WŁAD. MIKOWSKIEGO
 w Krakowie, Rynek 30
 otrzymana i poleca świeżo wydane
Kazania katechetyczne
 o wierze katolickiej, obyczajach i środkach do zbawienia na wszystkie niedziele i święta w ciągu 2 lat rozłożone opracował
 ks. Jan Ewangelista Zollner.
 Przekład z niemieckiego.
 Tomów 3 w 8-ce. Cena egzempl. zhr. 6-75, pocztą o 42 ct. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRZYZYKADY DO RATOWANIA były w wypadkach dławienia, wód i t. p. (w kształcie rury z drutu stalowego) sztuka zhr. 6-—, Troskary, spuszczadła, polowa Piotr Chrzastowski, handel żelazny w Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

MAJATEK ZIEMSKI 1500 morgów na sprzedaż. Bliższa wiadomość u adwokata Dr. Byliny w Striju.

LEŚNICZY (Górnoślązak) 31 lat, władający polskim i niemieckim językiem, obznajomiony z wszystkimi do fachu należąco robotami, szuka trwałego obywatela. August Janek, Stare Dembińskie p. Czerwone, Górny Śląsk.

Koce na konie, własnej roboty, a owczej wsiady, duma, ładno, w parę godzin z pasowem lub z kółem, po zhr. 1-50 sztuka. Dwa Łapczyń-Brzoźny.

Uboży Łazarz.

Z łaski bożej zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjąć z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od 5 lat obłożony chorobą, pozostający bez dachu w okropnej nędzy. Składki, za które przy każdym paieru gorszą do Boga zanoszę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem p. Kat. Gajewski w Utronie p. Krosno.

Rodowita Angielka
 udziela lekcyj zbiorowych w grupach po 5 do 6 osób. Także pojedynczo. Gołębia 10, II. piętro, drzwi 16.

ARBENZ'szwaickarskie
 bratowy z kłingą dającą się odmierzyć, są sławne w świecie z nadzwyczajnej dobroci, do skonałości i pewności. Sprzedają przy pełnej gwarancji fabrykatów jest we wszystkich lepszych sklepach Austro-Węg. Proszę uważać na markę A. ARBENZ Joanne (Lansanne).

Kto chce dużo pieniędzy zarobić (mies. 3—400 mk.) bez kosztów i ryzyka, ten niechaj zaraz nadesłać swój adres pod: W. 99* Karol Wojtan, Lelipig-Lindeman.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej
 Emil Weiner
 W. 1., Salzhofgasse 5.

Śliwowiec
 rozsyła także w skrzynkach pocztowych po 3 butelki franco po 4 zhr. za załatwienie
Hinko Kaufmann
 Slivovitz-Export, Agram.

WINO własnego chowu
 łagodne, dobrze wysła, dostarcza od 56 litrów w waz, białe litr po 24 ct., czerwone po 26 ct. Benedykt Netti, właściciel dóbr, zamek Gollfing przy Gombitz, Styria.

BOLE ŻOŁADKA
 Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, białaczka, wyczerpanie sił, lecz się przez użycie

ELIXIRU GREZ'A
 zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementy:
 CHINE, KOKE, PEPSINE, i t. p.
 Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryskich szpitalach.
 Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

Collin, Aptekarz, i K. 4, rue Maubourg, Paris
 W Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolacha, Wawelnskiego, Ruckera, Ehrhara i Sklepiankiego.
 W Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wawelnskiego.

Amatorskie przedstawienia
 wymaga porządku i dokładnej charakterystyki osób występujących. Jako fryzjer teatrów hr. Skarbka we Lwowie, wydoskonalamy w tym zawodzie podlegając się od nowych zamówień tak w mieście, jak i na prowincji; dostarczam także najlepsze pudry, róże i szminki do charakterystyzowania Leichnera, francuskie i angielskie.
 Przyjmuję wszelkie roboty fryzjerskie i wypożyczam peruki, których kapas mam nadzwyczaj wielki.
 Ceny bardzo umiarkowane.

Edward Grillmayer,
 fryzjer i perukarz
 Lwów, plac Maryacki.

ANTONI HALSKI
 handel żelazny
 Lwów, plac Maryacki 1. 9,
 poleca swój
 osobny magazyn mebli żelaznych

na 1. piętrze:
 Łóżka żelazne składane zhr. 5-50 ct. Łóżka z bokami. — Łóżeczka dziecięce ze siatką. — Materace druciane zhr. 12-— Umowywane żelazne Błedy zhr. 8-50 Drabinki składane. Kłozety różnorodne pokojowe itp.

Przedkład z niemieckiego.

Tomów 3 w 8-ce. Cena egzempl. zhr. 6-75, pocztą o 42 ct. więcej.

Przekład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Kaisera
Bonbony piersiowe
 2360 notaryalnie udowodnionych świadectw dają dowody pewnego skutku przy kaszlu, chrypie, katarze i zaflegmieniu.
 Cena za pakiet 10 i 20 ct.
 Prawdziwe w paczkach po 20 ct. sprzedają: we Lwowie O. T. Winicki-Syn, J. Beiser apt. i Z. Rueker apt., w Stanisławowie Dr. A. Bell, w Kołomyi E. Stenzel apt., w Kamionce Karol Pilewski, w Brzeżanach A. Durst apt., w Bóbrce Zyg. Gogela, w Striju J. Aichmüller apt.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

IAN IHNATOWICZ
 we Lwowie ulica Kopernika 3, ulica Halicka 11,
 w Krakowie Sukenieca 1. 20, w Czerniowcach Rynek 1. 2,
 w Przemyśle ul. Franciszkańska 1. 24
 poleca
 niezawodne i niezrównane w swych skutkach
MYDŁA LECZNICZE.

Mydło białkowe — używa się przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry a cerze nadaje czystość i aksamitną miękkość — 25

Mydło boraksowe, wpływa bardzo korzystnie na skórę, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw opaleniu, przysychykom i pęcherzykom na twarzy; przeciw piegom i zgrubieniu naskórka — 25

Mydło kamforowe — uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, z twarzy i rąk — 25

Mydło kamforowo-siarkowe — usuwa czerwoność z twarzy i nosa, opalenie słoneczne i piegi — kawałek — 30

Mydło karbolowe — bardzo korzystnie jest myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem zabezpieczenia się od zakażenia — kawałek — 20

Mydło karbolowo-płaskowe do mycia rąk dla pp. lekarzy i akuserek — kawałek — 20

Mydło kreolinowe zawiera 5%, czystej kreoliny, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszczę, liszaję, świerzby, trądziki, pień odświeża i wydelikatnia — kawałek — 35

Mydło siarkowe z wielką em podwójnie używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkich wyrzutów na skórę — 25

Mydło siarkowo-smołowe. Mydło to składa się z 40% smoły a 10% siarki, przeważnie bywa używane na świerzby. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przy tej słabości, przewidywano ono bowiem wszystkie nowe wynalezienia a tak kosztowne środki — kawałek — 35

Mydło smołowe-glicerynowe składa się z 35% gliceryny i 10% smoły (dzięgiu), jest pod każdym względem jednym z najlepszych desinfekcyjno-higienicznych mydeł toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego, jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmniejszającą własność znakomitem oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych, jako to: piegów, plam wątrobianych, wągów i t. p. — kawałek — 30

Mydło smołowe zawiera 40% smoły (dzięgiu); usuwa pryszczę, liszaję, wszelkie wysypki skórne, pocienie nóg i łupież na głowie — kawałek — 30

Mydło storkowe używa się przy cierpieniach naskórnych a przeważnie przy świerzbach — kawałek — 30

Mydło tymolowe zawiera 3% tymolu — znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów — kawałek — 50

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Przedkład z niemieckiego.

Schweizera jedwabie najlepsze!
 Proszę żądać próbek naszych nowości w czarnych, białych i innych kolorach od 35 ct do zhr. 9-50 za metr